

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią
Opublikowano: czwartek, 09, lipiec 2026 08:56
Alicja Cisowska
Odsłony: 271

Katowice przechodzą proces dekarbonizacji. Z miasta górniczego stają się miastem zielonym, nowych technologii i centrum biznesu. Według rankingu Oxford Economics i Eurostat znalazły się w gronie 20 najszybciej rozwijających się miast w całej Europie. Przedstawiciele Katowic podkreślają, że dużym wsparciem w zielonej transformacji są środki unijne, które zostaną przeznaczone m.in. na projekt Dzielnica Nowych Technologii – Katowicki Hub Gamingowo-Technologiczny.

– Katowice nie tyle chcą, ile muszą się dekarbonizować. Miasto przyjazne to miasto zielone, gdzie jest czyste powietrze, dużo zieleni, gdzie wykonuje się termomodernizację, instaluje się OZE, na przykład fotowoltaikę. W związku z tym pokazujemy, że można przejść sprawiedliwą transformację, od miasta górniczego i hutniczego do miasta nowych technologii, zielonego, wielkiego biznesu. Tak właśnie rozwijają się Katowice – mówi Jarosław Makowski, wiceprezydent Katowic.

W rankingu 20 najszybciej rosnących miast Europy w latach 2010–2025 przygotowanym przez Oxford Economics i Eurostat znajduje się 10 miast z Polski. Najwyżej, na trzecim miejscu uplasował się Wrocław. Katowicom przypadła 15. pozycja.

– To jest najlepsze świadectwo tego, że po pierwsze, wybraliśmy dobrą drogę, a po drugie, ona wiąże się z zieloną transformacją – uważa wiceprezydent Katowic.

W 2023 roku uchwałą Rady Miasta Katowice przyjęto „Plan działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu dla miasta Katowice” (SECAP). Jest to dokument strategiczny, w którym określone są działania krótko- i długoterminowe.

– Jako miasto złożyliśmy podpis pod dokumentem SECAP. Uważamy więc, że należy się rozwijać w sposób zrównoważony. Są w nim 52 cele i od 2023 roku podejmujemy działania projektowe. To jest wymiana transportu na niskoemisyjny, termomodernizacja, zazielenienie miasta, instalowanie fotowoltaiki, budowanie zbiorników retencyjnych. Wszystko po to, żeby budować odporność miasta na zmiany klimatu – podkreśla Jarosław Makowski.

Wśród najważniejszych założeń dokumentu SECAP jest ograniczenie emisji dwutlenku węgla w perspektywie do 2030 roku o 40 proc. w porównaniu do stanu z 2012 roku. Ponadto miasto chce zwiększyć swoją odporność na występowanie m.in. ekstremalnych zjawisk hydrologicznych czy tych związanych z temperaturą powietrza czy wiatrem. Dąży też do uodpornienia na negatywne skutki zwiększonej koncentracji zanieczyszczeń powietrza.

– Mieszkańcy wymagają od nas tego, żeby w momentach kryzysowych, takich jak susze, wichury, powodzie, miasto gwarantowało bezpieczeństwo i było odporne na tego typu zjawiska. Wszystkie działania z tym związane, mające zielony, ekologiczny charakter, służą właśnie temu, żeby budować dwie rzeczy: odporność miasta i bezpieczeństwo naszych mieszkańców – zaznacza wiceprezydent Katowic.

Koszt realizacji wszystkich działań w ramach „Planu działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu dla miasta Katowice” do 2030 roku ma wynieść 6,82 mld zł, z czego działania miasta mają kosztować 998,6 mln zł.

– Środki unijne są ważnym elementem transformacji energetycznej i sprawiedliwej transformacji zarówno Katowic, jak i województwa śląskiego. Przypomnę, że województwo śląskie jest objęte tym specjalnym funduszem 2,2 mld euro, dlatego że jest regionem pogórnym i przemysłowym. W związku z tym

wszystkie pieniądze idą na to, aby przekształcać obszary pogórnice i pohutnicze oraz nadawać im nowy charakter – wyjaśnia Jarosław Makowski.

Województwo śląskie w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji otrzymało ponad 2,2 mld euro do wykorzystania na działania, które łagodzą skutki transformacji energetycznej. Pieniądze z programu pozwolą na realizację projektów w obszarach m.in.: cyfryzacji, efektywności energetycznej i OZE, adaptacji do zmian klimatu, różnorodności biologicznej i zrównoważonego transportu. Program umożliwia także dofinansowanie inicjatyw z zakresu usług społecznych, edukacji, kultury, turystyki, zdrowia i rynku pracy oraz rozwoju regionalnego, rewitalizacji i transformacji regionu.

– Nasz projekt Dzielnica Nowych Technologii – Katowicki Hub Gamingowo-Technologiczny znajduje się na terenie byłej kopalni Wieczorek w katowickim Nikiszowcu. To koszt 1 mld zł, z czego już 402 mln zł otrzymaliśmy w ramach funduszy europejskich i będziemy się starać o kolejne – podkreśla wiceprezydent Katowic. *– To pokazuje dwie rzeczy. Po pierwsze, że chronimy dziedzictwo przemysłowe, w tym przypadku byłej kopalni KWK Wieczorek. Po drugie, na terenie tej kopalni nie powstaje nieużytek, tylko Dzielnica Nowych Technologii, która będzie dedykowana nowemu przemysłowi, m.in. temu z obszaru gamingu* – dodaje.

22 kwietnia br. podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach ogłoszono nazwę marketingową i logo dla projektu. Będzie on funkcjonował pod nazwą Shaft K. Ma być to przestrzeń poświęcona technologiom przyszłości opartym na sztucznej inteligencji, bezpiecznych rozwiązaniach cyfrowych, technologiach kosmicznych i szeroko rozumianych branżach kreatywnych.

– Środki z KPO również są dla nas istotnym wsparciem. Głównie dotyczą one wymiany autobusów ze spalinowych na elektryczne. W tym roku otrzymaliśmy już 15 nowych pojazdów, a kolejne 15 mają przyjechać do końca kwietnia. Oczywiście chodzi o to, żeby wymieniać transport związany z zasysaniem paliwa, które niszczy naszą jakość powietrza, na rzecz transportu, który jest niskoemisyjny. Między innymi na tego typu działania idą środki z Krajowego Planu Odbudowy – wyjaśnia Jarosław Makowski.

Koszt 30 nowych pojazdów wynosi blisko 117 mln zł, z czego prawie 78,3 mln zł stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

– Jakość powietrza na Śląsku absolutnie się poprawiła. W 2019 roku mieliśmy ok. 25 tys. kopciuchów w mieście. Dzisiaj szacujemy, że jest ich ok. 12 tys. To wciąż o 12 tys. za dużo, ale jakość powietrza w Katowicach jest już naprawdę dobra. W najbardziej dramatycznym okresie, czyli od kilku do kilkunastu dni, kiedyś było ich dużo więcej. To pokazuje, że działania przynoszą zmianę jakości naszego powietrza, jednak one trochę teraz przyhamowały – zaznacza wiceprezydent Katowic.

Tłumaczy, że ma to związek z nadużyciami, które pojawiły się przy okazji realizacji programu Czyste Powietrze. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej po konsultacjach społecznych ma przedstawić propozycje zmian.

– Program Czyste Powietrze przechodzi transformację. W związku z tym program wymiany źródeł ciepła, czyli tak zwanych kopciuchów, na ciepło systemowe przyhamował, ale teraz zbliża się do szczęśliwego końca. Mamy nadzieję, że te 12 tys. kopciuchów, które zostały w Katowicach, do 2030 roku zostaną wymienione, a w konsekwencji pozbedziemy się brudnych źródeł emisji – zaznacza Jarosław Makowski.

Na rzecz lokalnej społeczności: Jedno z najszybciej rozwijających się miast Europy. Katowice stawiają na nowe techn

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 09, lipiec 2026 08:56

Alicja Cisowska

Odsłony: 271

Źródło: Newseria